

GAZETA

10 — DZIENNY BIAŁOSTOCKA

— DZIENNIK ILLUSTROWANY

Tarcze ochronne uratowały życie policjantom Obleżenie bandyty w śródmieściu stolicy Po długiej walce groźny zbir popełnił samobójstwo

Postać 27-letniego Edwarda Słowińskiego zapisała się krwawymi zgłoskami w kronikach władz bezpieczeństwa powiatu warszawskiego.

Młody ten bandyta miał na sumieniu kilka zbrodniczych napałów rabunkowych, rabunek

z bronią w ręku dokonany w pociągu kolej elektrycznej Warszawa — Grodzisk, zabójstwo policjanta w Pruszkowie, oraz cały szereg kradzieży i napaści.

Mieszkał w Pruszkowie i od sześciu tygodni mieszkanie jego otoczone było pajęczą siecią nieustannych obserwacji przedstawicieli sprawiedliwości i macakami ciągłych wywiadów.

Zbrodniarz jednak pozostawał na wolności.

Posel Stanisławicz zrzekł się mandatu

Dowiadujemy się, że prof. Witold Stanisławicz, poseł do Sejmu z listy okręgowej BBWR, w okręgu Nr. 62 — Lidz — złożył swój mandat poselski.

Następnym kandydatem z listy BBWR, w tym okręgu jest p. Mieczysław Górski, rolnik, zamieszkały w Lidzie.

Był nieuchwytny. Nie zjawiał się wcale tam, gdzie go oczekiwano. Podejrzewał za sążółkę. Sprawiedliwość czekała na niego. I dosięgła wreszcie.

W dniu wczorajszym, o zmroku, przed dom nr. 8 w alei Szucha w Warszawie zjechało auto policyjne z którego wysiadło 11 policjantów zbrojnych w hełmy, pancerze i tarcze ochronne, pod komendą podkomisarza Kaczmarska. Przy był też komisarz Przygoda z czterema wywiadowcami.

Cały ten oddział momentalnie podzielił się na dwie grupy, z których jedna otoczyła dom, wystawiając posterunki na dachach sąsiednich kamienic i klatkach schodowych, druga zaś udała się do mieszkania niejakiej Józefy Burzyckiej na piątym piętrze.

Burzycka była kuzynką poszukiwanego bandyty Słowińskiego. U niej

to ukrywał się — jak ustalił wywiad policyjny — ów krwawy zbir.

Czterej wywiadowcy i czterej policjanci z komisarzem Przygodą na czele zastukali do drzwi mieszkania — kryjówki zbrodniarza.

Zakadnie policjanci znaleźli się w jednym pokoiku mieszkania, z małej komórki — stryżku, przyległej do izby mieszkalnej wysunęła się głowa mężczyzny w czapce... i głos męski zawołał:

— **Policja stać, bo będę strzelać!**

A więc wywiad policyjny dopro wadził do właściwego celu! Krwa wy bandyta był wykryty! Otoczony i zamknięty w sieci!... Komisarz Przygoda wezwał zbrodniarza do poddania, wyjaśniając mu jego beznadziejną sytuację. Odpowiedzią był

grad strzałów. Policja nie odpowiedziała kulami.

Rusza z miejsca akcja pomocy bezrobotnym

Wczoraj w gmachu prezydenckim rady ministrów odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu funduszu pomocy bezrobotnym na którym nastąpiło ukonstytuowanie się władz komitetu. Na czele komitetu stanął były minister skarbu, inż.

Klarnier. Należy się spodziewać że teraz po ukonstytuowaniu się komitetu akcja funduszu pomocy bezrobotnym ruszy w pełnym tempie na przód. Już jest bowiem najwyższy czas do temu!

Ponure wróżby b. ministra wojny Atak Niemiec na Polskę rozpocznie wojnę światową

BRUKSELLA. 8.11. — Były minister spraw wojskowych Belgii, Crokaert wygłosił wielkie przemówienie, w którym stwierdził, że chwila obecna przeżywana przez Europę jest **groźniejsza, niż w roku 1914** przed wybuchem wojny światowej.

Niebezpieczeństwo wojny jest bardzo bliskie, szczególnie w Europie Wschodniej.

B. minister twierdzi, że wojna rozpocznie się **nagłym atakiem niemieckim na Polskę.**

Atak ten będzie skierowany na Pomorze.

Były minister uważa za pewne, że **Sowiety będą współdziałały z Niemcami.**

Jego zdaniem dowiodły tego ostatnie manewry niemieckie nad Odrą, w których uczestniczył

wielki sztab 43 oficerów czerwonej armii.

na czele z generałem, Tuchaczewskim.

Minister Crokaert domaga się ufortyfikowania granic belgijskich, gdyż według jego przewidywań, armia niemiecka zechce powtórzyć swój

atak na Francję przez terytorium belgijskie.

aby w ten sposób uniknąć forsowania linii silnych umocnień, wybudowanych w ostatnich czasach na granicy francuskiej kosztem 4 miliardów franków.

Ponieważ te fortyfikacje francuskie

są prawie nie do zdobycia, były minister belgijski uważa za rzecz pewną, że Niemcy powtórzą swój manewr z roku 1914.

Hoover czy Roosevelt? Tylko państwo - będzie odpowiedź

NOWY JORK, 8.11. — Stany Zjednoczone stoją pod znakiem wyborów prezydenta. Ponieważ różnica czasu amerykańskiego w porównaniu do europejskiego wynosi około pół doby, wybory rozpoczną się według czasu europejskiego dopiero przed wieczorem. Obecnie odbywają się ostatnie zgromadzenia przedwyborcze i wy

głaszane są ostatnie mowy. Według ostatecznych obliczeń uprawnionych do głosowania jest 47 milionów osób. Zainteresowanie wyborami obrzymie. Spodziewana jest masowa frekwencja. Na pytanie Hoover czy Roosevelt padnie odpowiedź już w najbliższych godzinach. Szanse Roosevelta wydają się być jednak stanowczo poważniejsze.

Kom. Przygoda raz jeszcze wezwał bandytę do złożenia broni.

— **Licze do dziesięciu.** Potem strzelamy. — oświadczył krótko.

W chwili, gdy padło słowo „dziesięć” w drzwiach komórki ukazał się bandyta. Ubrany był w wysokie buty, skórzaną kurtę i czapkę. W obu dłoniach trzymał

dwa rewolwery wielkiego kalibru „Parabellum” i „Steyera”.

Do stojącego w progu zbrodniarza podszedł posterunkowy Zygmunt Podlusiński, z zamiarem rozbrownienia go. Sięgnął właśnie ręką po rewolwery, gdy wtem...

Huknęły cztery strzały.

Cztery kule zadzwoniły po tarczy ochronnej. To jeden z wywiadowców w ostatniej chwili zasłonił policjanta tarczą, ratując mu życie. Bandyta cofnął się natychmiast z powrotem za próg.

Wówczas jeden z posterunkowych wziął przed siebie 16-letnią Zofię Burzycką, córkę kuzynki bandyty i

zasłaniając się jej ciałem,

przekroczył próg komórki. Słowiński szybkołm ruchem chwycił jednak dziewczynę za rękę i wciągnął ją do wnętrza.

Runęła nowa salwa. Bandyta za sypował policje

gradem kul. Była to jednak walka beznadziejna. Policja nawet nie odpowiadała na strzały. Zbrodniarz i tak musiał wpaść w jej ręce.

Nagle strzały umilkły. Słychać było odgłos

tluczonej szyby w mafem okienku komórki... To drugi oddziałek policji brał bandytę z drugiej strony w potrzask

Huknęły jeszcze

dwa wystrzały.

Stuk padającego ciała... i krzyk zamkniętej z bandytą dziewczyny...

Zbrodniarz popełnił samobójstwo.

Jedną kulą strzaskął sobie szczękę, (widać celował w usta, lecz chybił) drugą wpakował sobie w serce. Zginał na miejscu.

W kieszeniach jego znaleziono 6 magazynków i 120 kul. Przy zwłokach leżały oba rewolwery.

Na miejsce zjechał lekarz Pogotowia po to by stwierdzić śmierć. Przybyła komisja śledcza i przedstawiciele władz bezpieczeństwa. Śledztwo trwa.

97 rozporządzeń Prezydenta Rzplitej

Dowiadujemy się, że rząd przesłał do kancelarii Sejmu 97 rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, wydanych na podstawie pełnomocnictw.

Zastanówmy się trochę...

Po wyborach -- wojna domowa?

Pisząc o tym miejscu w niedziele o wyborach niemieckich, stwierdziliśmy, że nie dadzą one większości bezwzględnej żadnemu z walczących stronnictw...

Przewidywania nasze były słuszne.

W wyniku wyborów do sejmiku Rzeszy żadne ze stronnictw nie uzyskało takiej liczby głosów, któraby dawała mu większość, pozwalającą wyłonić rząd parlamentarny.

Istnieje również bardzo małe prawdopodobieństwo, by udało się skłonić jakąkolwiek koalicję, na której mógłby się oprzeć parlamentarny rząd.

Hindenburgowi, bez którego koalicja taka jest niemożliwa, jako że rozporządza on potężną liczbą 195 mandatów (na 582) zgodził się może na koalicję tylko ko pod warunkiem, że w rządzie obejmie teke kanclerza, a wszystkie ważniejsze resorty powierzy swoim ludziom.

Trudno przypuścić, by na to pozwolił Hindenburg, który z powodu takiegoż zadania Hitlera rozwiązał poprzedni parlament.

Najprawdopodobniejszą przyczyną obecnej sytuacji wydaje się zatem dalsze sprawowanie władzy przez von Papena i jego „baronów” w oparciu o Hindenburga, oraz... Reichswehre, przy posównem zleceniu ważnych resortów.

Taki stan rzeczy nie mógłby jednak trwać długo...

Liczba blisko 12 milionów zwolenników Hitlera z jednej strony, oraz 6 milionów komunistów z drugiej, nie mówiąc o innych partiach wrogich rządowi (przedewszystkiem zgorą 7 milionów wyborców socjalistycznych) stwarza sytuację, w której ciężko opierać się na bagnietach i pancerniach musi w końcu zawieść...

Wróżby na dziś

Godziny ranné mogą nam jeszcze dać powód do niezadowolenia. W czasie tym nie należy mówić o swoich zamiarach na przyszłość i zdradzać się ze swymi intencjami. Możemy wówczas być naradzeni na niepowodzenia w stosunkach z przełożonymi oraz osobami wyżej ubiegającymi.

Godziny wieczorne, jak zaznaczy się koło godz. 18-ej w związku z drobnymi niepowodzeniami — później szybko ustąpi, ale mimo to, wieczór, po godz. 20-ej może nam przynieść niepowodzenia i rozczarowanie.

POGODA

Ranbkiem mglisto, w ciągu dnia zachmurzenie przeważnie duże. Temperatura bez większych zmian. Stabsze, potem umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.

Jaką jest więc najbliższa przyszłość Niemiec?

Wydaje się nam, że w ocenie tej przyszłości najbliższa prawdy jest prasa wiedeńska. „Arbeiter Ztg.” pisze: „Wybory oznaczają dla niemieckiej klasy robotniczej przygrzywkę do przyszłych większych walk”.

„Die Stunde” zaś pisze tak: „I Hitler i Papen musieli się coinać od bram Berlina. Konsekwencją tej sytuacji może być tylko zamach stanu w tej lub innej formie”.

Hindenburg naradza się z Papenem co robić z takim fantem?

BERLIN, 8.11. — W środę zbierze się gabinet niemiecki, aby pod przewodnictwem kanclerza von Papena powziąć uchwałę co do dalszego działania w związku z wynikami niedzielných wyborów. W kołach politycznych oczekują ważnych posunięć ze względu na długotrwałą konferencję Papena z Hindenburgiem.

W tej lub innej formie... Oznacza to albo ponowne rozwiązanie Reichstagu przez Papena i rządzenie przy pomocy wojska i policji wbrew opinii olbrzymiej większości narodu...

Przy każdym wyborach socjaldemokraci tracą około 10 procent głosów, a tyleż zyskują komuniści. Jest to zjawisko zupełnie zrozumiałe na tle niedzy mas robotniczych i faktu istnienia w Niemczech około 7 milionów bezrobotnych.

Szczególnie charakterystycznym jest fakt, że w Berlinie komuniści uzyskali największą liczbę głosów, bo na 2,772,618 oddanych — aż 860,579, dystansując tu nawet hitlerowców, którzy musieli się zadowolić drugiem miejscem z liczbą 719,749.

Wszystko to razem wzięte pozwala snuć jaknajsmutniejsze horyzonty dla najbliższej przyszłości Niemiec, które, jak się zdaje, nie unikną zamachu stanu i wojny domowej.

Olbrzymia afera podatkowa „Wyższe sfery” okradają skarb Francji

PARYŻ, 8.11. — W Francji olbrzymi skandal na tle nadużyć podatkowych. Prasa socjalistyczna donosi, że w aferę tę wnieśli się przedstawiciele wyższych sfer społecznej arystokracji, znani politycy, a nawet generałowie. W grę wchodzi około 2000 osób! Nadużycia polegały na nieplaceniu podatku państwowego

oszukiwaniu machinacjami ułatwianymi przez Bank Handlowy w Bazylei. Dyrektor tego banku przyjeżdżał do Paryża, gdzie w jednym z eleganckich hoteli miał na stałe wynajęte apartamenty i przyjmował swych francuskich klientów, wręczając im pieniądze za kupony.

Dyrekcja policji otrzymała w tym celu poufne informacje o tych nadużyciach wysłała do hotelu jednego z komisarzy, który podając się za zastępcę dyrektora banku przyjmował klientów i po kolei spisywał ich nazwiska.

15 dni i nocy rozpaczliwej walki o byt

SOSNOWIEC, 8.11. — Już piętnasty dzień przebywają robotnicy dzień i noc w fabryce Schoena w Sosnowcu, protestując przeciwko obniżce plac. Dyrekcja fabryki oświadczyła, że jeśli robotnicy nie opuszczą terenu fabrycznego, to fabryka zostanie całkowicie zamknięta.

W fabryce „Teps” robotnicy nie opuszczają terenu fabrycznego już czwarta dobę bez przerw. Ogół robotników w Sosnowcu na odbytym wczoraj wieceu uchwalili rezolucję wyrażającą uznanie dla strajkujących za ich wytrwałość w walce o byt.

Gdańsk krzyczy o upadku portu ale cyfry mówią co innego

GDAŃSK, 8.11. Dziennik „Danziger Neueste Nachrichten” podaje zestawienie tonażu wejściowego 20 portów z r. 1912, 1913, 1927 i 1931.

Według tego samego zestawienia Gdynia znajdowała się w roku 1927 na 16-tym miejscu, wykazując 423.000, a w r. 1931 na 6-tym miejscu, wykazując 2.650.000 ton rejestrowanych.

Sport

Z poznańskiej klasy A spadają definitywnie Rawicki Klub Sportowy i KS. Sparta z Poznania.

Na stadionie miejscowym w Dąbrowie Górniczej odbyły się finałowe zawody o mistrzostwo Polski klubów robotniczych pomiędzy mistrzem południowej Polski, RKS Zagłębie z Dąbrowy, a mistrzem północnej Polski, RKS Wierzchni.

Węgiew polski do Afryki

W dniu 7 b. m. opuścili port gdyniński dwa greckie parowce z większym ładunkiem polskiego węgla do Algieru.

Warto pomyśleć trochę nad tym stanem rzeczy. Wiemy dobrze, jak pomysłowa i jak drapież-

Największy morderca w dziejach świata -- to krwawa międzynarodówka fabrykantów broni.

Znany pisarz p. Antoni Stonimski w ostatnim nrze „Wiedomości Literackich” zamieścił artykuł, który podaje nam w obszernym streszczeniu (podkreślenia nasze).

Po wojnie światowej paru śmiałych działaczy politycznych i paru dziennikarzy odważyło się podać do wiadomości ogółu fakty obrazujące rolę, jaką w wojnie odegrały

koncerny ciężkiego przemysłu Matki, żony i córki żołnierzy, którzy padli po obu stronach frontu, dowiedzieli się, że Krupp zapopatrywał sprzymierzeńców w armii i naboje, że ten wielki niemiecki koncern dostarczał Ameryce płyt pancernych, i to dostarczał taniej niż własnemu rządowi.

Okazało się, że wielkie fabryki broni i amunicji miały częściowo wspólne kapitały. Okazało się, że dwusiarcezek węgle wędrowały z Francji przez Genewę aby wrócić do francuskich okopów jako niemiecki fosgen, okazało się, że Niemcy sprzedawały admiralacji angielskiej obiektywy Zeiss'a, że angielskie okręty gineły od torped nabytych przez Turcję u angielskich fabrykantów.

Że sterowce typu „Parseval”, dostarczone przez fabryki niemieckie flocie angielskiej, zatapiały niemieckie łodzie podwodne. Fakty te przedzierały się do prasy, mówił o nich Liebknecht w parlamencie niemieckim. Dziś są one stwierdzone ponad wszelką wątpliwość.

Światem nie rządził żaden cesarz lub parlament. Czy chcete wiedzieć jak brzmiał pełny tytuł tego pana świata? „The United Harvey Steel Company, Dynamit-Aktien-Gesellschaft, Krupp - Gesellschaft, Societa degli Ahti Forni Fondiere Acciaie di Terni, Nobel - Dynamite - Trust, Kolońskie Wytwórnie Prochu, Societe Francaise de Dynamite, Mutoran Japan Company, Skoda - Gesellschaft, Constructora Naval de Ferrol”.

Oto prawdziwy tytuł władcy świata, króla Europy i Azji, hrabiego Jerozolimy i cesarza Ameryki. Miałoby się ohoć te nazwy użyć w wiersz, jak łacińskie wyjatki, aby łatwiej się było nauczyć na pamięć nazwisk największych morderców, jakich zna historia naszego globu.

Wielkie bogactwo materiału oskarżającego, fakty wstrząsające i pełne grozy podaje pisarz niemiecki Otto Lehman-Russbildt w książce p. t. „Die Blutige Internationale der Rüstungsindustrie”.

Kiedy się mówi o wojnie, kiedy pisze się o konfliktach międzynarodowych, przemilcza się zawsze ogromną międzynarodową potęgę finansową, w której interesie jest jak największe zbrojenie świata i ustawiczne podsycanie antagonizmów.

Wielkie koncerny zbrojeniowe rozporządzają kapitałami większymi od budżetu niejednego państwa europejskiego. Fabrykanci broni mają przemysłowy wpływ na prasę całego świata. W obecnym chaosie gospodarczym i społecznym istnienie tak potężnej międzynarodowej mafii jest większym niebezpieczeństwem dla pokoju świata niż wszystkie spory graniczne.

Żna jest inicjatywa prywatna. Miljardy dolarów, ktorými rozporządzają wielcy fabrykanci broni, mogą zburzyć przy byle okazji równowagę świata.

Bez wielkiej przesady możemy powiedzieć, że ludzkosć zdobyła się na tę jedyną naprawdę solidarną międzynarodówkę, na tę jedyną naprawdę pożyteczną organizację, która ma na celu wymordowanie milionów ludzi i zniszczenie całych kontynentów.

Tej groźnej sile nie się nie przeciwstawia. Liga Narodów przez całe swe istnienie nie odważyła się ani razu na poważną akcję przeciw prywatnej produkcji i prywatnemu handlowi bronią. Oficjalnie wszystkie państwa fabrykują dziś broń tylko na potrzeby własnej obrony narodowej, ale skąd w takim razie biorą się te setki okrętów z armatami i amunicją, które wypływają ze wszystkich portów europejskich?

Prezydent Hoover podał do wiadomości międzynarodowej izby handlowej, że ogólna roczna wartość zbrojeń równa się pięciu miliardom dolarów!

W r. 1926 w Izbie Gmin rozegrała się następująca scena: „Deputowany Kenworthy zapytał, czy odpowiada rzeczywistości informacja pisma „Daily Chronicle”, głosząca jakoby w ostatnich czasach pewna angielska fabryka broni miała za zgodą p. Chamberlaina

ministra spraw zagranicznych, dostarczyć broni Turcji. Chamberlain dał odpowiedź twierdzącą.

wobec czego deputowany Kenworthy zadał pytanie: „Czy ministrowi spraw zagranicznych było wiadomo, że angielski okręt wojenny został pod Dardanełami zatopiony przez minę sprzedaną Turcji przez angielską firmę?”

Chamberlain i na to pytanie dał twierdzącą odpowiedź, dorzucił jednak, że „odtąd nie może być mowy o wojnie z Turcją”.

Fakt ten podaje Russbildt. Istotnie, pocieszająca odpowiedź! Jak widzimy, po wojnie światowej nie się nie zmieniło w tym uroczym handlu.

Gra jest tak prosta, że aż przerażająca w swej brutalności. Uzbrowić cały świat i zrobić wszystko co można aby tę broń zużyto! Interesy są tak dalece wspólne, że nawet podczas wojny armie oszczędzały wrogi zakłady przemysłowe. Niemieccy kanonierzy nie ostrzeliwali kopalni Thysse'a a francuscy lotnicy zostawiali w spokoju zakłady de Wendela.

Interes obrony narodowej jest tak wyraźnie poddany szerszym interesom międzynarodowego handlu bronią.

Interes obrony narodowej jest tak wyraźnie poddany szerszym interesom międzynarodowego handlu bronią.

B. minister Zaleski na Zamku z wizytą pożegnalną u Pana Prezydenta

Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj b. ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego, który złożył Panu Prezydentowi wizytę pożegnalną.

O godz. 12-ej przyjął Pan Prezydent dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy p. Butlera, a o godz. 12.30 nowomianowanego podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych p. Jana Szembeka.

Obniżenie stopy dyskontowej do 9 i pół proc. rocznie

Dziś ukaże się w „Dzienniku Ustaw” rozporządzenie ministrów skarbu i sprawiedliwości, dotyczące obniżenia stopy dyskontowej w instytucjach kredytowych. W myśl tego rozporządzenia, korzyści majątkowe osiągane przez przedsiębiorstwa trudniące się czynnościami bankowymi nie mogą przekraczać 9 i pół proc. w stosunku rocznym.

Spółdzielnie kredytowe, na obszarze całej Polski i kasy komunalne na terenie województw: wileńskiego (za wyjątkiem m. Wilna), nowogrodzkiego, poleskiego, bielskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego (za wyjątkiem m. Stanisławowa) mają prawo pobierać 10 proc. w stosunku rocznym.

10 milionów zł. niedoboru w budżecie Państwa za październik

Miesiąc październik wykazał znaczne polepszenie sytuacji budżetowej państwa. Wydatki budżetowe w październiku miały wynosić ogółem 188 milionów zł., dochody natomiast 178 milionów zł.

W ten sposób deficyt budżetowy w miesiącu ubiegłym wyniósł tylko 10 milionów zł., gdy w ciągu 1-go półrocza b. roku budżetowego wyniósł ogółem 120 milionów zł., a zatem średnio po 20 milionów zł. miesięcznie.

Węgiew polski do Afryki

W dniu 7 b. m. opuścili port gdyniński dwa greckie parowce z większym ładunkiem polskiego węgla do Algieru. Pierwszy z nich „Morias” zabrał 6,305 ton, do Bona, drugi — „Monitor” 6,450 ton do Oranu

sprzedając własnym rządowi piły pancerne drożej niż wrogim armjom jednocześnie subsydowały i popierały wszystkie pisma szowinistyczne i roboty to co się nazywa

propagandą patriotyczną. Młodym ludziom, którzy tak chętnie mówią, że gdy przyjdzie chwila dziejowa, pójdą walczyć, warto okazać kto i jakimi środkami może te chwile dziejowa wywołać.

Dopóki fakty te były ukryte, do póki nie wiedzieliśmy o istnieniu i potędze tej mafii, można było jeszcze dyskutować na temat prywatnej czy państwowej produkcji broni ale przecież dziś nietylko państwo, którzy słusznie pragną ogólnego rozbrojenia, ale nawet najbardziej militarystycznie usposobieni szowiniści powinni walczyć o zniesienie prawa prywatnego fabrykowania broni.

Wojna dostatecznie okazała cynizmem i brak patriotyzmu wielkich koncernów. Gdyby tylko państwa miały monopol na fabrykację broni, uniknęlibyśmy przynajmniej w grze politycznej niebezpiecznego elementu chciwej gorączki-osobistych interesów, uniknęlibyśmy drapieżności prywatnej inicjatywy różnych demonów w rodzaju Zicharoffa.

Wyeliminować z głupiej gry zbrojeniowej, która prowadzi do światła, przynajmniej tę ordynarną szachownicę międzynarodową.

Wielkie bogactwo materiału oskarżającego, fakty wstrząsające i pełne grozy podaje pisarz niemiecki Otto Lehman-Russbildt w książce p. t. „Die Blutige Internationale der Rüstungsindustrie”.

Kiedy się mówi o wojnie, kiedy pisze się o konfliktach międzynarodowych, przemilcza się zawsze ogromną międzynarodową potęgę finansową, w której interesie jest jak największe zbrojenie świata i ustawiczne podsycanie antagonizmów.

Wielkie koncerny zbrojeniowe rozporządzają kapitałami większymi od budżetu niejednego państwa europejskiego. Fabrykanci broni mają przemysłowy wpływ na prasę całego świata. W obecnym chaosie gospodarczym i społecznym istnienie tak potężnej międzynarodowej mafii jest większym niebezpieczeństwem dla pokoju świata niż wszystkie spory graniczne.

Wielkie bogactwo materiału oskarżającego, fakty wstrząsające i pełne grozy podaje pisarz niemiecki Otto Lehman-Russbildt w książce p. t. „Die Blutige Internationale der Rüstungsindustrie”.

Wielkie koncerny zbrojeniowe rozporządzają kapitałami większymi od budżetu niejednego państwa europejskiego. Fabrykanci broni mają przemysłowy wpływ na prasę całego świata. W obecnym chaosie gospodarczym i społecznym istnienie tak potężnej międzynarodowej mafii jest większym niebezpieczeństwem dla pokoju świata niż wszystkie spory graniczne.

PORADNIK dla wszystkich

JOZEFA GAWĘDY

Droga honoru

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Wierzyć się nie chce żeby to było możliwe...

Czy wolno denuncjować występного przyjaciela

Miałem przyjaciela, z którym spędziłem wspólnie czas. Przed stawieniem go ukochanej kobiecie i w krótkim czasie, on zdołał mnie wypędzić z jej serca. Chodzą teraz razem, a ja tamie ręce z wściekłości i rozpaczy.

Postanowiłem się zemścić. Mogę to zrobić łatwo, bo wiem że on uchyla się od służby wojskowej. Jedno moje doniesienie i będzie sędzią w więzieniu.

Chciałem się jednak zapytać, czy może to być uważane za postępek niehonorowy? Przecież uchylanie się od wojska jest przestępstwem wobec Ojczyzny.

za mną niebardzo, A może on mnie też kocha, tylko nie chce tego okazać... nie mam wogóle pojęcia.

A brat jego starszy o 3 lata, już po wojsku, szaleje za mną, ubóstwia mnie, wszystko radby mi kupić, wszystko radby mi oddać — całe życie swoje, ażeby tylko po rzuciła jego brata, a z nim chodzą. Mówi, że jak brat pójdzie do wojska to on się z mną ożeni. A jeżeli nie zgodzę się na to, to on za bije brata, którego ja Kocham, a wówczas to już muszę być jego.

Szanowny Panie, bardzo Pana proszę, może mi Pan poradzi jak mam zrobić, czy chodzić z tym którego ja Kocham, a on mnie nie bardzo, czy ze starszym bratem, który mnie ubóstwia, a ja jego nie bardzo. Ten który mnie ubóstwia jest o wiele ładniejszy i przystojniejszy, jednak nie Kocham go jak tamtego.

„Em” (Siedlce). Zarząd „Powszechnego związku emerytów państwowych Rzeczypospolitej Polskiej” mieści się w Warszawie przy ul. Tamka 31.

P. Jan Rozdowski. Ma Pan prawo wystąpić na drogę sądową żądając 3-miesięcznego odszkodowania. Co do innych związanych z tą sprawą zagadnień dobrze byłoby poinformować się przedtem w wojewódzkim inspektoracie pracy.

P. Tadeusz Sobierajewski. W tym wypadku jesteśmy zupełnie bezsilni i pomimo najszczerszych chęci nie możemy Panu pomóc.

P. Jast. Legionowo. Prosimy o porady opisanych przez Pana faktów podpisami osób bezpośrednio zainteresowanych.

„Konieczność” i „Nieszczęśliwa H. H.”. Prośby Pani spełnić możemy zamieszczając Ja w rubryce poszukujących pracy. Podajemy jednak równocześnie adresy, tak aby zainteresowani mogli się bezpośrednio zwracać do danej osoby.

„Inwalida wojenny z Anina”. Oczywiście, że w tych warunkach lepiej zrezygnować z patentu 8 kat., mieszczący się w lokalu tak maleńkim, że z największym trudem mogę w nim pomieścić 4 warsztaty; zatrudniam w nim 1 lub 2 czeladników i 2 chłopców — więcej niema gdzie pomieścić. Zresztą poci? I tak

P. D. T. Czytelnik na Polesiu. Sprawę może Pan skierować na drogę sądową, nie radzę jednak, gdyż koszty będą duże, a rezultat bardzo niepewny. Bez adwokata niema mowy.

„Mała grzeszna Stacha”. Nie Panno Stasiu, nie ludzi się więcej. Tak jak się stało — jest dla Pani lepiej. Przyszłość z tym człowiekiem ze względu na jego sposób zapatrywania się na życie i zamiłowanie do hazardu nie byłaby dla Pani wesoła.

P. S. Agiński (Jaskowice na Krasach). Aby plany Pana skuteczniej trzeba na to wiele lat; nauki i wiele pieniędzy, które musiałby ktoś na Pana łożyć, a to w dzisiejszych czasach trudno.

Szanowny Panie Redaktorze! Od roku 1926 prowadzę zakład stolarski z patentem 8 kat., mieszczący się w lokalu tak maleńkim, że z największym trudem mogę w nim pomieścić 4 warsztaty; zatrudniam w nim 1 lub 2 czeladników i 2 chłopców — więcej niema gdzie pomieścić. Zresztą poci? I tak

roboty niema.

Mimo szczupłości mego zakładu w roku 1927, 28, 29 i 30 miałem wyznaczony podatek od obrotu w sumie 10.000 zł., niemniej jednak wpłacałem należność regularnie i na żadne kary nie zastąpiłem.

Gdy nadszedł rok kryzysowy 1931 — wyznaczono mi nagłe podatek od obrotu w sumie 15.000.

Dlaczego? Przecież roboty było tak mało, że pracowałem już tylko

z 2 chłopcami. Reklamowałem oczywiście, ale zapłacić musiałem, a po 10 miesiącach (1) otrzymałem zawiadomienie o nieuwzględnieniu mojej prośby, zaś w r. 1932 przysłano mi nakaz płatniczy na 325 zł. jako zaległość z roku zeszłego.

Chodziłem do Naczelnika i tyle uzyskałem, że rozłożono mi należność na raty.

Za rok bieżący mam wyznaczony ryczałt od 11 tysięcy obrotu.

Jak tu pogodzić te wszystkie wydatki?...

Nie mogę dać sobie z tem rady. Jeszcze na dobitek Urząd Skarbowy wysłał „przypomnienia” i każe za to płacić po 1.50 zł. gdy nie wystarcza nawet na chleb codzienny.

Roboty teraz niema; jeśli się co

robi to za pół ceny właściwej, inaczej nie. 700 zł. podatku za rok, gdy pracowało 2 ludzi — czy to nie zawiele?

Jeszcze jedno: dostałem wezwania płacnicze na 55 zł., a gdy podeszedłem płacić, zażądano o 5 złotych więcej niż było w nakazie. Kwitu na to nie dostałem.

Czy urzędnicy wstydzą się płacić prawdę, czy chcą oszczędzić

nagłej przykrości? To nie była kara, bo płaciłem w terminie — więc

za co zapłacim? Gdy się regularnie płaci — Urząd podwyższa podatek. Gdy nie można na czas wyklikać się z tych podatków — wtedy rujnuje się płatnika.

Do czego prowadzi takie postępowanie?...

Stolarz F. L. (nazwisko do wiad. Red.)

Strzeżcie się znachora! Kuracja u niego może do grobu wpędzić

Szanowny Panie Redaktorze! Od dłuższego czasu na terenie woj. tarnopolskiego głównie zaś w pow. czortkowskim uwija się osobnik nazwiskiem Hamulak ze Śląska, który nie mając najmniejszych kwalifikacji lekarskich, podejmuje się leczenia wszelkich chorób nawet nieuleczalnych dotąd. Ludzi od biednych a niedoświadczonych nie zawodnem wyleczeniem odradzając jednocześnie udawania się do lekarzy.

Dla poparcia swych interesów przebiegły ten osobnik opowiada, że walczy z obłąkami lekarzy-egoistów i w tym celu miał podobno napisać książkę pozwalającą leczyć się każdemu samodzielnie. Książkę tę jednak nie wydał jeszcze, gdyż — jak mówi — przy

zaopiniowaniu tej przez Uniwersytet, w ogniu zazdrości zginął jeden tom, co naraziło skrepowało jego działalność.

Znajduje on tu wielu naiwnych pacjentów.

Robota jego polega na zapisywaniu masę lekarstw jednocześnie, ciekawie... tylko niemieckich, co niedaje konkretnych wyników.

Procederem swym znachor ten naraża ludzi na nieszczęście, a przytem na bezskuteczne koszty, gdyż za usługi swe pobiera medużo mniej od lekarzy.

Co na to władze miejscowe i lekarskie w których interesie leży i obowiązkiem jest walczyć ze znachorstwem.

Mlec. Chudz.

SWIAT PRACY W OBLICZU CZWARTEJ ZIMY KRYZYSOWEJ

Rodzina z kilku osób złożona żyje częstokroć za kilkanaście groszy dziennie

Wywiad w Robotniczym Zw. Zawodowym

Robotniczy Związek Zawodowy liczy około 3.000 członków.

Trudno nawet określić dokładną ilość bezrobotnych członków naszego Związku — oświadcza nam p. Szymański, sekretarz generalny.

Większa część należy do robotników niewykwalifikowanych, którzy chwytają się każdej, najczęściej t. zw. „dniówkowej” pracy.

W okresie sezonu letniego jest tej pracy więcej, zima przed stawia się gorzej.

Ale i w tych lepszych okresach zdarza się niesłychanie rzadko, by robotnik miał zajęcie na przeciąg kilku miesięcy bez przerwy.

Najczęściej pracuje tydzień lub dwa a potem miesiące całe żyje z różnych „japanych” robot, które trwają dzień, dwa, kilka godzin.

Rzecz prosta, że pozbawiony jest zarówno wszelkich świadczeń społeczno-socjalnych jak i prawa do pobierania zasiłku w czasie bezrobocia.

Tak samo, jest naprzykład z Kasą Chorych, do której pracodawca bardzo często „zapomina” go zapisać.

Trudno to naprawdę opisać. Przemysłowość i instynkt samozachowawczy biorą się za bary z nędzą i nieszczęściem.

Gdyby któryś z ekonomistów lub doświadczonych działaczy społecznych zadał sobie kiedyś trud zajrzenia do garnków w których gotuje się posłek dla dzieci i dorosłych u rodzin robotniczych, dowiedziałby się może więcej o kryzysie, aniżeli przez

Trudno to naprawdę opisać. Przemysłowość i instynkt samozachowawczy biorą się za bary z nędzą i nieszczęściem.

Gdyby któryś z ekonomistów lub doświadczonych działaczy społecznych zadał sobie kiedyś trud zajrzenia do garnków w których gotuje się posłek dla dzieci i dorosłych u rodzin robotniczych, dowiedziałby się może więcej o kryzysie, aniżeli przez

najbardziej naukowych studiów. Podstawą pożywienia są kartofle, kapusta, jako produkty najtańsze. Dobrze jednak byłoby, gdyby chociaż tego było dostyła.

Jakże często za kilkanaście groszy dosłownie musi się dziennie wyżywić rodzina złożona z kilkorga osób.

Dlatego też zdrowotność w tych sferach, przedstawia obraz nędzy i rozpaczy. Gruźlica i wszystkie choroby

czy widzimy jakąś możliwość poprawy tego stanu rzeczy?

Owszem ale tylko przez przebudowę i zreformowanie rzeczy zasadniczych. Myślę o obecnym ustroju gospodarczym, który spychając wszelkie ciężary na ramiona klasy pracującej, nie daje jej nawet chleba — dostwa.

Za najpilniejsze uważamy reformy polegające na wprowadzeniu Izby Pracy i zmniejszeniu ilości godzin pracy w tygodniu,

co pozwoli na zatrudnienie mas bez oboczych.

Jeśli chodzi specjalnie o nasz Związek, domagamy się dla naszych członków pełnoprawienia przy korzystaniu ze wszelkich świadczeń społecznych i socjalnych.

To, że robotnik nie pracuje bez przerwy nie może być powodem do ograniczenia jego uprawnień. Wprost przeciwnie — albowiem pamiętać należy, że jego bezrobocie wpływa z musu, narzuconego przez kryzys obecny.

Odpowiedź... po 7 latach Petent tymczasem umarł...

Do wiadomości tragicomicznych faktów z dziejów naszej biurokracji przybywa nowy kwiatek. Oto przeniesiony na emeryturę urzędnik skarbowy, p. Władysław Skibniewski wniósł dnia 19 grudnia 1925 r. podanie o przyznanie mu koncesji alkoholowej. Czekał, aż wreszcie po 7-miu latach otrzymał odpowiedź. Mianowicie 19-go września 1932 r. otrzymał pismo, że podanie jego z 19 grudnia 1925 r. nie może być u-

względnione z powodu rozporządzenia Prezydenta o monopolu spirytusowym, z dnia 26 marca 1927 r.

Historia istotnie ciekawa: W 1925 r. składa się podanie, a w 1932 r. otrzymuje się odpowiedź na zasadzie rozporządzenia z roku 1927. Zresztą nieporządliwy petent nie zmarł w tej sprawie, bo jeszcze w listopadzie 1931 r. umarł.

Amnestja dla przestępstw administracyjnych

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich wojewodów, w którym wyjaśnia sposób stosowania amnestji w stosunku do przestępstw administracyjnych.

Amnestja dotyczy wszystkich wykroczeń należących do właściwości władz administracyjnych, dokonanych przed dniem 1 września 1932 r.

Wykroczenia te puszcza się w niepamięć i przebacza, a kary w całości lub w części niewykonalne — daruje. Amnestja ma zastosowanie do wykroczeń administracyjnych nawet w tym wypadku, kiedy karę za takie wykroczenie wymierzono już po dniu 1-ym września r. b.

Z pod amnestji wyjęte są naruszenia przepisów o nabywaniu, posiadaniu i noszeniu broni i amunicji oraz przestępstwa przewidziane w kilku punktach ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. Amnestja nie o-

bejmuje więc wykroczenia polegające na niestawieniu się bez uzasadnionych przyczyn przed komisją poborową lub komisją rozpoznawczą, albo wogóle niezgłoszenia się w terminie przed władzą, powołaną do stwierdzenia niezdolności do służby wojskowej. Amnestja nie obejmuje również wykroczenia, polegające na nieprzyjęciu lub umyślnem zniszczeniu książeczki wojskowej i karty mobilizacyjnej.

Okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych wyjaśnia dalej, że dzięki amnestji mogą ubiegać się o odroczenie służby wojskowej i o przyznanie prawa do skróconej służby wojskowej osoby, które z powodu ukarania ich za wykroczenia natury wojskowo-administracyjnej utraciły już prawo do tych ulg. O ponowne przyznanie ulg wojskowych na podstawie amnestji można się ubiegać w przeciągu 4-ch tygodni, od dnia 26-go października r. b.

POMYSŁOWY NARZECZONY. swym narzeczonym, który w nikczemny sposób postąpił z moim pierścieniem pamiatkowym.

Pewnego dnia niby to w żartach zabral mi go, i na drugi dzień zwrócił.

Ja nie dojrzałam się w ten niczego podejrzanego, ale koleżanka moja zauważyła po kilku dniach, że brzylny w pierścionku nie blyszczy już tak jak dawniej — i że jest większy.

Poszliśmy do jubitera, który po wiedział że kamień jest fałszywy i że są ślady że niedawno był zmieniany.

Narzeczonymu krepuje się tego powiedzieć. Jest to chłopiec z przyzwyczajonej rodziny. Z drugiej znów strony żal mi pierścionka, który dostałam od matki, co więc mam robić?

Stella.

— Sądze że najdotkliwsza jest w tym wypadku strata moralna jaka Pani poniosła, dowiadując się że człowiek, którego uważała Pani za narzeczzonego jest....

Przedewszystkiem musi się Pani upewnić czy jubiler się nie myli, że kamień był niedawno zmieniany.

Trzeba przeprowadzić małe śledztwo, czy nikt inny nie miał dostępu do pierścionka... A gdy podejrzania Pani, okaza się prawdziwymi — napisać do tego Pana potężalny list z żądaniem zwrotu kamienia.

Sądze że brzylny zostanie zwrócony, lub otrzyma Pani jakies wyjaśnienia.

STRRASZNA TRAGEDJA!

Jestem jeszcze młoda panienka, mam zaledwie 18 lat. Zakochałam się tak w jednym chłopcu, że gdy go codziennie niezobaczę to poproszę szaleje z tęsknoty za nim, a on



Strajk komunikacyjny w Berlinie nie odbył się bez krwawych otlar. Na zdjęciu demonstranci wprowadzają do składowego jednego z rannych towarzyszy.

Tajemniczy człowiek, który nie przejął się pożarem

Trzynasty dzień procesu „Warrantu”

Wczoraj, w trzynastym dniu rozpraw o podpalenie magazynu „Warrantu”, zeznawało kilku funkcjonariuszów policji, którzy w chwili wybuchu pożaru znajdowali się w pobliżu budynków tej firmy i przybyli na miejsce zaraz po ukazaniu się dymu.

Sw. Kutylowski na pytanie, czy po pożarze dokonywał rewizji w poszukiwaniu szczepiny, wywiezionej — jak to mówiono — przed pożarem, świadek odpowiedział, że dokonał rewizji w 2-3 miejscach, nie daly jednak one pozytywnych wyników.

Sw. Władysław Karpiński stał w chwili wybuchu pożaru przed dworcem kolejowym od strony miasta. Gdy zauważył kłęby dymu, udał się na miejsce. Ponieważ brama wjazdowa prowadząca na dziedziniec składów firmy „Warrantu”, była zamknięta, począł się dobijać. W znajdującej się przy bramie stróżówce ktoś się poruszał, spojrzawszy przez kraty bramy świadek zobaczył jakąś kobietę. Jednocześnie zauważył, że od strony składów, skąd wydobywał się dym, szedł wolno, krokiem zwykłym jakiś człowiek.

Po 2-4 minutach bramę otworzono. Dym rozchodził się na wszystkie strony i nagle ude-

rzyły płomienie. W tym momencie świadek spostrzegł mieszkającego w pobliżu magazynu oskarżonego Furmana, który krzychał: „Gwałtu, gwałtu”. Był w spodniach bez marynarki i z gołą głową.

Następnie świadek zeznał, że w kwestji wywiezienia towarów z magazynu nie konkretnego nie mógł ustalić. Równocześnie stwierdził, że w pewnych kołach wiadano o tem, co się dzieje u sędziego śledczego. Pewnego dnia podszedł do świadka jakiś żydek, a zapytawszy go o nazwisko, nadmienil, że będzie wezwany do sędziego śledczego. Tak też się stało. Świadek nie meldował o tem nikomu.

Sw. posterunkowy Grzegorzewski stwierdził również, że długo nie otwierano mu bramy.

Sw. post. Widawski zeznał, że pożar był zagadkowy, nie mógł stwierdzić jego przyczyny.

Sw. Zygm. Swiderski, komendant miejskiej straży ogniowej, opowiadał o przebiegu akcji ratowniczej. Zdaniem świadka

nie jest wykluczone, że pożar powstał od iskry z lokomotywy. Kwestji, czy ogień wywołało „krótkie śpięcie” świadek nie badał.

Świadkowie Szewko i Potocci, dozorczy magazynów, stwierdzili, że osk. Kugel kazał ratować im konie. Krytycznego wieczora Kugel i Furman byli w domu.

Inni świadkowie nie wnieśli nic ciekawego do sprawy.

Rzemieślnicy w szeregach „Pogotowia do walki z zaborczością niemiecką”

W lokalu związku cechów żydowskich odbyło się zebranie zarządów cechów z udziałem przedstawicieli Izby Rzemieślniczej, na którym obecni jednogłośnie uchwalili zgłosić akces do akcji Związku Obrony Kresów Zachodnich, przy czem postanowili zapisać poszczególne cechy na członków związku.

Delegacja robotników białostockiego przemysłu włókienniczego u wiceministra pracy

Wiceminister pracy i op. społ., dr. Rożnowski, przyjął delegację robotników włókienniczych z Białegostoku z p. posłem Walewskim na czele. Delegacja przedstawiła p. wiceministrowi ciężkie położenie robotników miejscowych, poruszając równocześnie szereg aktualnych postulatów z dziedziny gospodarczej i socjalnej.

P. wiceminister przyrzekł

przychylnie rozpatrzyć przedstawione mu opinie i zapewnił delegację, iż w miarę możliwości i posiadanych środków będzie się starał przyjść z pomocą robotnikom miasta Białegostoku i okolic.

Pożar w fabryce sukna

W szarpani szmat fabryki sukna Izraela Szpiro przy ulicy Łąkowej 4 powstał nocy wczorajszej pożar. Spaliła się pewna ilość szmat oraz uszkodzone zostały dwie maszyny do szarpani szmat. Przyczyny pożaru i straty dotychczas nie ustalone.

Bieg myśliwski przytłaczony zyclem

Podczas biegu myśliwskiego, zorganizowanego przez 1 pułk ułanów Krechowieckich w Augustowie, koń zrzucił z siebie wachmistrza tegoż pułku, Stanisława Pitulskiego, drugi zaś koń stratował go, powodując ciężkie obrażenia ciała.

Pitulskiego odwieziono do szpitala w Grodnie, gdzie zmarł. Zmarły należał do pułku od chwili jego powstania i w czasie wojny wielokrotnie się zasłużył. Osierocił tonę i syna.

APOLLO • DZIŚ PREMJERA •

Początek o g. 6³⁰, 8¹⁵ i 10 w.

Największy film superprodukcji „FOX'A”

W NIEWOLI NIEMIECKIEJ

w Powieści g Pierre Benoit „AXELA” TWÓRCY „ATLANTYDY” „DEMON MIŁOŚCI”

Krzyk bólu kobiety, której nie wolno kochać wroga
Prawdziwe oblicze Niemiec podczas wojny światowej
Miłość dumnej arystokratki niemieckiej do wroga — jeńca
Życie za frontem pod okupacją niemiecką

Wstrząsający dramat z za drutów kolczastych niemieckiego obozu jeńców w rolach głównych:

Warner Baxter, Lella Hyams
Aleksander KIRKLAND

„MODERN” Poz. 6³⁰ TYLKO DZIŚ

Ceny od 75 gr.

Film na tle krwawych dni rewolucji rosyjskiej

TEODOZJA SEWASTOPOL

Na scenie: występy artystów

Najmocniejszy, najlepszy film najnowszej tegorocznej produkcji polskiej

BIAŁA TRUCIZNA

wg. powieści A. MARCZYŃSKIEGO druk. w „Dzienniku Białostockim,”

Popisowa rola

Największego tragika Polski

STEFANA JARACZA

Frapująca treść, genialne kreacje aktorskie, najdoskonalsza obsada, wartkie tempo akcji i **najdokładniejsze reprodukcje mowy i dźwięków**, oto główne zalety „BIAŁEJ TRUCIZNY”, prawdziwego przeboju polskiej produkcji filmowej.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 mm. wiersz 1 ksp. w tekście 50 gr., za tekstem 20 gr. — Drobne 15 gr. za wyraz. — Układ ogłoszeń 8 szpaltowy.

Redaktor i wyd. Ignacy Malinowski. Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 63. Drukarnia Legionowa 1, tel. 63